

Sygn. akt **IC 1400/13**

Dnia 26 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant : stażysta Joanna Obrzud

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **J. S. (1), J. S. (2), B. S.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. oddała powództwo,

II. przyznaje ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata J. K. (2) Kancelaria Adwokacka w N. ul. (...) kwotę 4 428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) w tym kwotę 828 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 1400/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 marca 2015 r.

Powód J. K. (1) domagał się rozwiązania umowy dożywocia zawartej pomiędzy nim a pozwanymi J. S. (1), B. S. i J. S. (2) w dniu 2 listopada 2011r. sporządzonej przed notariuszem A. R. w Kancelarii Notarialnej w C. - przenoszącej na pozwanych własność nieruchomości położonej w Z. o pow. 2,3160 ha . Wniósł nadto o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych względnie o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa od Skarbu Państwa, które w żadnej części nie zostały pokryte.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwani od daty przekazania gospodarstwa nie świadczą mu żadnej pomocy, każdy z pozwanych pracuje za granicą i powód nie ma z nimi żadnego kontaktu. Powód jest osobą schorowaną, starszą i wymaga bieżącej opieki a pozwani uparczywie odmawiają opieki powodowi.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podnieśli, że za zgodą stron umowy to matka pozwanych w ich imieniu do jesieni 2012r. przychodziła do powoda, pomagała mu w domu, w pracach w gospodarstwie rolnym, przynosiła mu mleko, odnowiła w części pomieszczenia mieszkalne, robiła niektóre zakupy wedle życzeń powoda, czasami kupowała leki. W wielu pracach w tym okresie uczestniczyli pozwani w szczególności przygotowywali drewno na opał na zimę, pomagali w pracach polowych, przy sianie, naprawiali sprzęt rolniczy – kosiarkę, traktor. W późniejszym czasie powód zaczął oskarżać matkę pozwanych, że go truje, obwiniać, że go okrada, nie chciał, by do niego przychodziła, źle wypowiadał się na temat dziadka pozwanych a ojca G. S., ostatecznie powiedział matce pozwanych by do niego nie przychodziła, bo nie życzy sobie jej pomocy – czemu matka pozwanych podporządkowała się. Kiedy po pobycie powoda w szpitalu w 2013r. matka pozwanych przysłała do powoda, gdy przebywał u państwa Ś. i przyniosła zakupy proponując mu opiekę i pomoc,

powód oświadczył, że nie chce od niej żadnej pomocy, bo go truje. Od tego czasu pozwani nie sprawują opieki nad powodem, bo powód odrzuca pomoc pozwanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na mocy umowy dożywocia zawartej w formie aktu notarialnego, sporządzonej przez notariusza A. R. w Kancelarii Notarialnej w C., w dniu 2 listopada 2011 r. rep. A nr (...) J. K. (1) przeniósł na rzecz J. S. (1), Barłomieja S. i J. S. (2) w udziałach po 1/3 własność całej zabudowanej nieruchomości położonej w Z. o łącznej powierzchni (...) ha, a pozwani w zamian za przeniesienie własności nieruchomości zobowiązali się przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu żywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w razie choroby oraz sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

W dacie podpisywania umowy pozwany J. S. (1) pracował w K. i do domu przyjeżdżał na soboty i niedzielę, zaś pozwani J. S. (2) i B. S. pracowali w Austrii.

(dowód: wypis aktu notarialnego - umowy o dożywocie z dn. 2.11.2011 r. k. 3-5, zeznania świadka G. S. 01:26:46)

Powód jest kawalerem, przed zawarciem umowy dożywocia mieszkał razem z bratem F. w przedmiotowej nieruchomości. Brat F. też był kawalerem, w sąsiedztwie mieszkał kolejny brat powoda S., także kawaler. Powód ma siostrę B. K., która jest siostrą zakonną. Matka pozwanych jest bratanicą powoda. Kiedy zachorował brat powoda S. przychodziła do niego matka pozwanych i opiekowała się nim, brat powoda S. zmarł w 2012r., natomiast wcześniej bo w czerwcu 2011r. zmarł brat powoda F.. Po śmierci brata F. powód zaproponował matce pozwanych, że zapisze dla niej za opiekę gospodarstwo rolne, którego był właścicielem. Matka pozwanych poinformowała powoda, że nie może na siebie przyjąć własności gospodarstwa rolnego, gdyż jej mąż będący inwalidą – jeździ na wózku – straciłby rentę, którą otrzymuje z KRUS-u. Wówczas matka pozwanych zaproponowała powodowi, żeby przepisał za opiekę gospodarstwo na rzecz jej trzech synów a ona będzie opiekować się nim, na co wyraził zgodę powód. G. S. wraz z pozwanymi, którzy pracowali poza miejscem zamieszkania ustalili, że pod ich nieobecność G. S., będzie chodziła do powoda i będzie mu pomagać, w razie potrzeby przy pomocy pozwanych. Po przekazaniu własności gospodarstwa rolnego powód nadal zamieszkiwał w przedmiotowej nieruchomości, prowadził gospodarstwo rolne, warunki mieszkaniowe były trudne, powód miał do dyspozycji kuchnię, w której najczęściej przebywał, tam też spał i jeden pokój, w domu nie było łazienki, woda była doprowadzona, ale nie było odpływu. G. S. chciała polepszyć warunki mieszkaniowe, odnowić pomieszczenia, uczyniła to przy pomocy syna J.. Powód nie był z tego zadowolony, miał pretensje do pozwanego J. S. (1), że źle pracuje w gospodarstwie rolnym, że zepsuł mu kosiarkę, że nie umie układać siana. Najczęściej to G. S. pomagała w gospodarstwie powodowi, przynosiła mu mleko, robiła w domu pranie, w początkowym okresie przychodziła często. W czerwcu 2012r. powód przebywał w szpitalu w N. z rozpoznaniem przepuklina pachwinowa lewostronna uwięźnięta, migotanie przedsionków utrwalone. Przed pobytem w szpitalu powoda bolał brzuch i powód zaczął obwiniać G. S., że go truje. Powód przebywał w szpitalu przez 3 dni, nie wyraził zgody na leczenie operacyjne i wrócił ze szpitala do domu. Mimo propozycji G. S., by zamieszkał u niej powód nie chciał na to zgodzić. Relacje pomiędzy powodem a G. S. zaczęły się psuć, powód zaczął mieć pretensje do G. S., że go truje, okrada, nie chciał od niej pomocy, miał różne humory, źle wypowiadał się o ojcu G. S., nie chciał jej wpuszczać do domu, jednego razu, gdy G. S. poszła do powoda zastała zamknięte drzwi, a powód przez okno krzyczał do niej, żeby zostawiła go w spokoju. Od jesieni 2012r. powódka przestała przychodzić do powoda, od tego też czasu pozwani nie kontaktują się z powodem. G. S. poprzez sąsiadów, znajomych dopytywała się o powoda.

(dowód: zeznania świadków: A. K. (1) 00:18:06, G. S. 01:26:46, K. Ł. 02:24:49, G. M. 02:31:15, M. K. (1) 02:43:24, M. S. 02:55:48, G. P. 03:08:12, A. K. (2) 03:20:50, K. K. 03:25:07, I. K. 00:06:39, częściowo B. B. (1) 00:13:56, E. Ś. 00:57:26, B. K. 00:05:02, zeznania pozwanych J. S. (1) 01:17:45, J. S. (2) 01:38:50, karta informacyjna z leczenia szpitalnego za okres pobytu od 25.06-27.06.2012 k. 114)

W sierpniu 2013r. powód przebywał w szpitalu w N. z rozpoznaniem złamanie kości biodrowej prawej, złamanie części bocznej kości krzyżowej prawej, wieloodłamowe złamanie kości łonowej lewej, choroba zwyrodnieniowa stawów. Powód znalazł się w szpitalu po tym jak pomagając w gospodarstwie rolnym świadka E. Ś. spadł z wozu doznając

złamania zgodnie z rozpoznaniem. Powód przebywał w szpitalu 5 dni, po czym po wypisie przez 6 tygodni przebywał u świadka E. Ś. G. S. poszła do powoda w odwiedzinach, przyniosła mu zakupy, oferując swoją pomoc i opiekę, ale powód odmówił przyjęcia zakupów i opieki, zarzucając G. S., że jej nie chce, że go okradła. Po pobycie u państwa Ś. powód powrócił do swojego domu, od marca 2013r. powodem opiekuje się A. K. (1) mieszkający w pobliżu, przychodzi do niego rano, czasami wieczorem, pali mu w piecu, powód przekazuje mu pieniądze, za które A. K. (1) robi zakupy żywnościowe, płaci za energię elektryczną, pomaga mu w polu czy w obejściu. Pozwani nie kontaktują się z powodem, potem jak powód odmówił opieki i pomocy ze strony G. S., pozwani nie prowadzą gospodarstwa rolnego, płacą podatek od nieruchomości, pozwani J. i B. S. pracują w Austrii a pozwany J. S. (1) mieszka w domu rodzinnym w Z., jest aktualnie na bezrobociu, powód nie chce opieki ze strony pozwanych, po rozwiązaniu umowy chciałby gospodarstwo za opiekę przekazać A. K. (1). Powód pobiera rentę w kwocie 900 zł miesięcznie.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego za okres od 31.08.-4.09.2013, zeznania świadków E. Ś. 00:57:03, A. K. (1) 00:18:06, J. P. 00:42:23, G. K. 00:58:55, G. S. 01:26:46, A. D. 00:32:08, zeznania stron: częściowo powoda 00:33:26, pozwanych: J. S. (1) 01:17:45, J. S. (2) 01:38:50)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów - aktu notarialnego oraz dokumentacji medycznej powoda - których autentyczność i moc dowodowa nie była przez żadną ze stron kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu, a ponadto na podstawie zeznań pozwanych, częściowo zeznań powoda oraz świadków powołanych w stanie faktycznym.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanych i świadków A. K. (1), G. S., K. Ł., A. K. (2), K. K., G. M., M. K. (2), M. S., G. P., I. K., E. Ś., B. K., G. K., J. P., którzy w swoich zeznaniach potwierdzili, że po zawarciu umowy dożywocia świadek G. S. bywała u powoda, pomagając mu zarówno w domu jak i w gospodarstwie rolnym, świadek A. K. (1) potwierdził, że jak było coś zrobić w gospodarstwie to świadek G. S. była po niego i on jeździł ciągnikiem, świadkowie ci również potwierdzili, że po pewnym czasie powód zaczął obwiniać G. S., że go truje, że go okrada i nie chciał jej pomocy i opieki rodziny S., potwierdzili także, że od 2013 powodem opiekuje A. K. (1), świadek E. Ś. przyznał, że kiedy powód przebywał u niego po pobycie w szpitalu w 2013 odwiedziła go G. S., przyniosła zakupy dla powoda, zaoferowała mu pomoc, to powód odmówił pomocy, powiedział G. S., że jej nie chce, bo go okradła.

Zeznania powyższych świadków były logiczne, wzajemnie się uzupełniały, świadkowie posiadali wiedzę bądź w własnych obserwacji bądź z przekazów innych osób mających bezpośrednią wiedzę. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że po zawarciu umowy nikt się nim nie opiekował, że nic mu nie pomagała G. S., równocześnie zeznając, że G. S. truła go, okradła go, zabierała rentę, niszczyła mu rzeczy, przyznał również, że kiedy przyszła go odwiedzić do Ś. to jej powiedział, że od niej już nic nie chce. Sąd nie dał wiary świadkowi B. B. (2) w części, w której zeznała, że G. S. opiekowała się powodem 2-3 miesiące, świadek czerpała informacje w tym zakresie od powoda i zeznania zarówno powoda jak i świadka są odosobnione i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Umowa dożywocia ma ściśle obligacyjny charakter, zgodnie bowiem z treścią art. 908 k.c., jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywcio utrzymywanie, powinien on, w braku odmiennie umowy, przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadającym zwyczajom miejscowym. W trakcie trwania umowy, strony dysponują swobodą dowolnego kształtowania jej pierwotnej treści, stąd też ingerencja Sądu w treść takiego stosunku zobowiązaniowego jest dopuszczalna wyjątkowo, pod warunkiem zaistnienia przesłanek wyraźnie w przepisach prawa określonych.

Przepis art. 913 k.c. pozwala stronom umowy dożywocia na zmianę lub rozwiązanie umowy w szczególnych okolicznościach, stanowiąc istotny wyłom od zasady pacta sunt servanda. Do rozwiązania przez sąd umowy

dożywocia nie wystarcza powstanie niewłaściwego stosunku pomiędzy stronami uniemożliwiającego im pozostawanie w bezpośredniej styczności. Dla definitywnego rozwiązania umowy dożywocia niezbędne jest bowiem równoczesne zaistnienie tzw. wypadku wyjątkowego. Na mocy art. 913 § 2 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się pomiędzy dożywcą a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywcą rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywcy, jeżeli dożywcą jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie (§ 2).

Wyjątkowość wypadku objęta hipotezą art. 913 § 2 k.c., może przejawiać się w szczególnych sytuacjach - częstych, intensywnych awanturach między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza połączonych z naruszaniem netykalności cielesnej, usuwanie przemocą dożywcy z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie, znieważanie lub też całkowite niewywiązywanie się z obowiązków wobec dożywcy, i to pomimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. W doktrynie i judykaturze podkreśla się przy tym, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 k.c. jako wyjątkowy, jest szczególnie drastyczne naruszanie przez zobowiązanego w stosunku do dożywcy zasad współżycia społecznego, przejawiające się w krzywdzeniu dożywcy, ujawnianej w stosunku do niego agresji, złej woli czy też wyjątkowo negatywnego stosunku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., sygn. III CKN 50/97, Lex nr 30161).

W niniejszej sprawie zobowiązanymi z umowy dożywocia względem powoda są pozwani, którzy powierzyli wykonanie tych zobowiązań swojej matce G. S.. Po zawarciu umowy dożywocia to G. S. wypełniała obowiązki z tej umowy. Często odwiedzała powoda w domu, przynosiła mu mleko, robiła pranie, sprzątanie domu, chciała polepszyć komfort warunków mieszkaniowych, przy pomocy pozwanego J. S. (1) wykonała częściowo odnowienie pomieszczeń mieszkalnych, pomagała w pracach w gospodarstwie rolnym. W razie potrzeby kupowała lekarstwa. Zadbała o umieszczenie powoda w szpitalu (...) w czerwcu 2012, ale względu na brak zgody powoda na zabieg operacyjny powód po 3 dniach został wypisany do domu. G. S. proponowała powodowi zamieszkanie u niej, ale powód nie wyraził zgody. Powód dysponował swoją rentą, którą przeznaczał w części na zakupy żywnościowe.

Stopniowo powód zaczął obwiniać G. S., że działa przeciwko niemu, że go podtruwa, nie chciał od niej przyjmować posiłków, że go okrada, zamykał przed nią drzwi, nie chciał jej wpuszczać do domu, nie życzył sobie z jej strony pomocy i opieki, podobnie nie chciał opieki ze strony pozwanych.

Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że matka pozwanych, której pozwani zlecieli względem powoda wykonanie zobowiązań wynikających z umowy dożywocia wypełniała te zobowiązania do czasu, kiedy powód odmówił przyjmowania z jej strony pomocy i opieki. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby ze strony matki pozwanych miały miejsca działania szkodzące powodowi, by matka pozwanych truła powoda – z karty informacyjnej leczenia szpitalnego w czerwcu 2012 wynika, że pobyt powoda w szpitalu w tym czasie był związany z przepukliną pachwinową lewostronną uwięzioną i to była przyczyna hospitalizacji, powód nie wykazał również, aby matka pozwanych go okradała. Skoro powód zamykał przed matką pozwanych drzwi, nie chciał jej wpuszczać do domu, nie chciał jej pomocy i opieki, także w 2013r. kiedy ponowiła pomoc i opiekę po kolejnym pobycie w szpitalu, to powód swoim działaniem uniemożliwił pozwany wykonywanie większości świadczeń z umowy dożywocia. Pozwani nadal dostarczają powodowi mieszkania.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż istniejący stan stosunków pomiędzy stronami nie uzasadnia rozwiązania umowy dożywocia. Aktualnie powód odmawia pomocy i opieki ze strony rodziny S., jednakże pozwani dalszym ciągu są skłonni zajmować się powodem nie mogą jednak tego czynić wbrew jego woli. Pozwani są otwarci na ponoszenie kosztów opieki, którą aktualnie wypełnia przy aprobacie powoda A. K. (1) czy też na zamianę uprawnień wynikających z umowy dożywocia na dożywcą rentę. Aktualnie wyłącznie postawa powoda powoduje, że realizowanie warunków umowy dożywocia nie jest możliwe.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwani w dalszym ciągu zobowiązani są zabezpieczać powodowi świadczenia wynikające z umowy dożywocia. Jednak samo niewywiązywanie się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika stwarza warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń, względnie żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia (art. 471 k.c.), czy wreszcie zmiany uprawnień objętych dożywociem na rentę (art. 913 § 1 k.c.). Roszczenia z art. 913 § 1 k.c. i art. 913 § 2 k.c. są roszczeniami wzajemnie się wykluczającymi i jego wybór należy do powoda, jednakże roszczenie o rozwiązanie umowy podlega oddaleniu, już z tego względu, że interes dożywotnika mógłby zostać zaspokojony, gdyby wystąpił z mniej daleko idącym żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2009 r., sygn. III CSK 359/07, L.).

Mając na uwadze powyższe sąd przyjął, iż w niniejszej sprawie brak przypadku wyjątkowego o którym mowa w art. 913 § 2 k.c., uzasadniającym rozwiązanie umowy.

W tym stanie Sąd oddalił powództwo, orzekając jak w pkt I sentencji wyroku.

Pomimo przegrania sprawy przez powoda Sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami na rzecz przeciwnika, uznając, że zachodzi szczególny wypadek. Przede wszystkim sprawa dotyczy umowy z której pozwani są zobowiązani względem powoda, powód jest osobą starszą, niepełnosprawną, utrzymuje się z niewielkiej renty. Stosownie do przepisów § 6 ppkt 6 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2001 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), Sąd przyznał ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adw. J. K. (2) Kancelaria Adwokacka w N. ul. (...) kwotę 4.428 zł, w tym 828 zł tytułem podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.